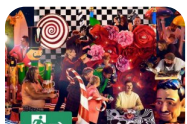


Awejniak – Dawid Podsiadło, Nosowska

Do płuc wciągał tlen, a wydychał gniew
I pękł, i pękł, i pękał
W głowie miał dzień, gdy zabrał ją gdzieś
I pił i ją uwielbiał
Zielonych drzew i ścieżek
Co nikt ich jeszcze nie wydeptał
Jeśli mógłby chcieć to chciałby je mieć
I z nią się tam pałętać
Twoje włosy, ja tonę w nich, tonę w nich
Pachną wiatrem i zasłaniają
Niech to trwa, chcę przy
Tobie być, Tobie być musisz iść - idź
Bukiety róż bez kolców, bo znów
Je wszystkie wziął i zerwał
To wszystko to sen, co nie kończy się
I można tylko przegrać
Twoje włosy, ja tonę w nich, tonę w nich
Pachną wiatrem i zasłaniają
Niech to trwa, chcę przy
Tobie być, Tobie być musisz iść - idź

UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU
UU UUUUUUUUUUUUUUU





1. The first step is to identify the problem.